

Sześć zwycięstw z kolei, po dwóch "rozpoznawczych" meczach z Veroną i Juventusem; zespół po wodzą Luciano Spallettiego zalicza bardzo dobre wyniki. Trener udzielił tymczasem wywiadu dla *Radio Uno*.

Różnice między pierwszym i drugim doświadczeniem?

- Nie znalazłem wielu różnic w porównaniu do pierwszego doświadczenia. Spodziewałem się innego dyskursu, ale koniec końców mówi się ciągle to samo na temat środowiska. Panuje powszechne przekonanie, że tutaj nie można pracować, to alibi i jest naszym wrogiem numer jeden. Są tu wszelkie podstawy, aby dobrze pracować. Musimy skorzystać z tego przywileju i wdrożyć nasz styl. Nie posiadamy jeszcze psychicznej solidności, którą jest różnica między zwycięzcą a hipotetycznym zwycięzcą.

Jakiego rozwiązania życzysz w sprawie Tottiego?

- Francesco jest na pewno jednym z najlepszych piłkarzy, jakich mam. Niestety muszę też dokonywać trudnych wyborów jako trener Romy. W pierwszej kolejności muszą pokazać prowadzenie zespołu we właściwy sposób. Najpierw był kontuzjowany, teraz jednak jest okres, w którym dobrze trenuje. Przykro mi z powodu nieporozumienia, do którego doszło, ale wszystko jest ok. Teraz to on musi porozmawiać z prezydentem, nie chcę ingerować w jego sprawy, jest historią Romy. Mam nadzieję, że Francesco poprosi o to, co dyktuje mu serce. Jeśli dojdzie do rozmów, zawsze będę u jego boku. Mam jednak swoją rolę i muszę szanować zespół. Chciałbym mieć więcej graczy takich jak on.

El Shaarawy gra bardzo dobrze w Romie. Jest niezbędny dla zespołu?

- Jeśli myśli się o niezbędnych, nie idzie się przed siebie. Jest talentem, posiada technikę połączoną z szybkością, może wygrywać mecze w pojedynkę. Jest również świetnym chłopakiem, bardzo prostym, pomimo wyglądu [śmiech - dod.red.].

Jak dokonałeś ożywienia tej drużyny?

- Jeśli mam skrót do uzyskania wyników przez zespół, jest nim psychologia. Jeśli pójdziesz powiedzieć graczom, że nie mają kondycji fizycznej to tak jakbyś powiedział, że mogą przez miesiąc przegrywać. Zamiast tego graczom trzeba mówić, że z piłką mogą zrobić na boisku wiele rzeczy. Oczywiście nie można mówić

kłamstw, gdyż od razu zdadzą sobie z tego sprawę.

Czego spodziewasz się po Sabatinim?

- Najpierw muszę przekonać kierownictwo, że posiadam zdolności, aby kontynuować prowadzenie Romy. Jeśli na koniec wynik będzie pozytywny, co oznacza rozwój zespołu i grupy, nie tylko na poziomie liczby zdobytych punktów, wówczas zostanę zatwierdzony. Z mojej strony będzie chęć kontynuowania pracy z tymi, którzy ze mną pracują, zatem również z Sabatinim, który jest najlepszy w tym co robi.

W przyszłym sezonie możecie walczyć o mistrzostwo?

- Jeśli zostanę, chcę walczyć o mistrzostwo. Chcę być wśród tych, którzy będą walczyć o tytuł, oczywiście nie da się nic zrobić wobec serii zwycięstw Juventusu.

Autor: abruzzo